

Szkota Powosieczna we Wzdole Prądowym.

Maria Mendak kl. V.

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji.
 najbardziej pamiętną chwilą z lat okupacji niemieckiej był dla
 mnie dzień 11-go kwietnia 1943 r. O godzinie 4-ej rano, zostały
 drzwi domu przez strzały karabinowe. Dowiedziałam się, że nasz dom
 został otoczony i został obstawiony przez gestapo niemieckie. Ponieważ byłam
 wtedy dziewczynką, bo liczyłam wtedy 10 lat, rodzice moi ryzykowali
 nie wyjść z domu i ostreżeniem do ciotki na drugą wioskę, odległą
 o kilometry. Ponieważ było jeszcze ciemno, do ciotki poszłam bez żadnych
 rzeczy. Gdy wyjeżdżałam o gestapo, to zaraz uciekłam do lasu.
 Po 20 minutach do mieszkania ciotki przybyło około 15 uzbrojonych Niemców
 i zaczęli, aby wydać im broń. Ponieważ broni nie było w domu,
 zaczęli zabierać mnie z sobą i pod groźbą rewolweru kazali mi szukać
 broni i tak nas przeszukali przez badanie i rewizję przeszło godzinę czasu.
 Po odejściu Niemców dowiedziałam się, że okrutny okupant zastrzelił
 trzech mężczyzn, dwie kobiety i jedno niemowlę, a dwie dziewczynki
 w wieku 5 i 7 lat wrzucił żywe do wykopanego dołu, z którego
 oczekiwali 3 razy i w ostatku w dole je zastrzelono.

Resztkę ludzi w lesie trzech meksykań, 5 kobiet i kilku małych dzieci
16
zabrali i przyprowadzili do mojej rodzinnej wioski, gdzie w odległości
140 metrów od mojego mieszkania ich zabili za to tylko, że byli
Polakami, bo innej winy nie mieli.

To okrutne zniszczenie się nad moimi rodakami na zawsze pozostanie
mi. w pamięci.